

Radziecka delegacja partyjno-rządowa odwiedzi Węgry

Na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, radziecka delegacja partyjno-rządowa weźmie udział w uroczystościach z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Węgier.

W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, że radziecka delegacja partyjno-rządowa z członkami Prezydium KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej A. Mikołajem na czele przybędzie z wizytą przyjacielską do Budapesztu w dniu 1 kwietnia br. (PAP)

Drugi dzień pracy Sejmu

Dokończenie ze str. 1

ustawodawstwa w tej dziedzinie i otwiera nowe, korzystne perspektywy.

W głosowaniu Sejm uchwalił projekt ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy.

Poselski projekt ustawy o sądach społecznych zreferował Izbie w imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych i Komisji Wymiaru Sprawiedliwości pos. Ryszard Hajduk (PZPR). Dokument ten sankcjonuje prawnie istniejącą już i doświadczoną w praktyce, instytucję sądów społecznych i stwarza ramy prawne ich dalszego rozwoju. Sady społeczne powołane w zakładach pracy (powoływane we wszech, osiedlach czy miastach — noszą nazwę komisji pojednawczych) nie są jeszcze jednym typem sądu o charakterze represyjnym.

Działalność sądownictwa społecznego odbywa się w sferze społeczno-politycznej i ma charakter wyłącznie moralno-wychowawczy. Celem tych sądów, jak podkreślił poseł — sprawozdawca jest ugruntowanie zasad współżycia społecznego, zapobiegania konfliktom, rozwijania prawidłowych stosunków między ludźmi.

W wypowiedziach posłów podczas dyskusji przebiegało przekonanie, że sądownictwo społeczne, traktowane dotąd na zasadzie eksperymentu i cieszące się poparciem ludności, ma do odegrania poważną rolę jako instytucja, mobilizująca opinię społeczną środowisk przeciwko złym zjawiskom, których rozwiązywanie wymaga moralnych sankcji. Dobrze się stało, że sądy społeczne, które zdały w pełni egzamin w okresie eksperymentowania, obecnie uzyskują sankcje ustawową. Stanowi to, jak wykazali w obszernych uzasadnieniach posłowie: Bronisław Ostapczuk (PZPR), Ryszard Burchacki (SD), Janusz Makowski (bezp. Chrz. Stow. Społ.), dalszy krok w dziedzinie umacniania demokracji socjalistycznej, przejmowania przez obywateli funkcji związanych z wychowywaniem społeczeństwa.

Po dyskusji Sejm uchwalił poselski projekt ustawy o Sądach Społecznych. (PAP)

Korekta cen między państwami RWPG

Nasza wymiana handlowa z krajami socjalistycznymi

Zakończone zostały rokowania w sprawie tegorocznej wymiany towarowej Polski z krajami socjalistycznymi. Wiceminister handlu zagranicznego Marian Dmochowski, komentując wyniki rozmów na prośbę przedstawiciela PAP, red. Jerzego Wysokińskiego oświadczył m. in.:

Sądząc, że w tym roku obroty z krajami socjalistycznymi zwiększą się w stosunku nie mniejszym niż w ubiegłym r., kiedy to zanotowano wzrost o ok. 8,5 proc. do 10,6 mld zł dew. Do krajów socjalistycznych skierujemy w br. ok. 87 proc. całego eksportu maszyn, ponad 60 proc. eksportu paliw i surowców, blisko 15 proc. towarów rolnospożywczych oraz 63 proc. wyrobów przemysłowych powszechnego użytku. Jak widać, kraje te, a przede wszystkim ZSRR, stanowią podstawowe dla nas rynki zbytu.

W zamian kraje socjalistyczne w decydującej mierze zaspokoją nasze zapotrzebowanie na sprzęt inwestycyjny oraz przemysłowe artykuły powszechnego użytku, w ponad 60 proc. — zapotrzebowanie na surowce i paliwo, w 19 proc. — na towary rolnospożywcze.

Udział krajów socjalistycznych w ogólnych obrotach

Nadgorliwy celnik

Podziwliwy celnik szwajcarski oglądał tajne dokumenty dotyczące utworzenia rządu holenderskiego.

W ubiegłą sobotę podczas podróży Josepha Calsa, którego powierzone funkcje utworzenia gabinetu, z Austrii do Holandii, celnik szwajcarski zażądał — nie bacząc na pozwolenie wolnego przejazdu posiadane przez pasażera — pokazania mu paszportu dyplomatycznego. Ponieważ Cals miał przy sobie jedynie paszport zwykły, podejrzliwy celnik poddał dokładnemu badaniu zawartość bagażu polityka i znalazł... tajne dokumenty, które Cals przewoził z Austrii, gdzie przedstawił je przebywającej tam królowej Julianie.

PAP

Kary więzienia za handel dewizami

W sobotę przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończył się proces 13 osób, które na przestrzeni lat 1960—63 brały udział w nielegalnym handlu zagranicznymi środkami płatniczymi. Osoby te ucylny z tego przestępczego procederu swoje stałe źródło dochodów.

Głównego oskarżonego w tym procesie — Leonarda Smolińskiego, sąd skazał na 9 lat więzienia, 1 mln. zł grzywny oraz przepadek mienia. Jan Cyran skazany został na 6 lat więzienia i 250 tys. zł grzywny, a Henryk Sedziak — karany już za podobne przestępstwa — na 4,5 roku więzienia i 75 tys. zł grzywny.

Pozostałym winnym dokonywania nielegalnych transakcji, sąd wymierzył kary od 3,5 do 2 lat więzienia oraz wysokie grzywny. Wszyscy winni zapłacą również wysokie opłaty sądowe. (PAP)

Decyzja, która budzi zdziwienie

Mówi prof. dr Tadeusz Cyprian

Uchwała Bundestagu Niemieckiej Republiki Federalnej, ustalająca dzień 31 grudnia 1969 jako datę przedawnienia najcięższych zbrodni hitlerowskich zaskoczyła chyba cały świat.

Sprawa przedawnienia dyskutowana w Bundestagu nie schodziła z łamów prasy światowej od chwili rozpoczęcia debaty w dniu 10 marca; rejestrowano koncepcje, począwszy od utrzymania projektowanej daty 9 maja 1965 aż po ustawowe uchylenie przedawnienia w tych sprawach; była również koncepcja przedłużenia okresu przedawnienia oraz koncepcja ustalenia daty końcowej innej niż 9 maja 1965.

Z tych koncepcji Bundestag wybrał ostatnią, ale w wersji, która musi wywoływać zdziwienie i przekonanie, że u podstaw tej decyzji leżała chęć kompromisu między jakąś reakcją na panujące w całym świecie oburzenie a dążeniem do nieukrzywdzenia przestępców wojennych.

Kompromis przyjęty przez Bundestag nikogo nie zadowolił, a wykaże światu, że władze NFF uginają się jedynie pod przymusem, pod naciskiem — tam, gdzie powinny z własnej inicjatywy wykazać odcięcie się Niemiec zachodnich od zbrodniarzy wojennych żyjących swobodnie w ich kraju.

Data 31 grudnia 1949 jest właściwie zupełnie dowolna. W tej chwili nie znam bliższego jej uzasadnienia przez Bundestag, ale jeśli idzie o to, że w roku 1949 trzy mocarstwa zachodnie powołały do życia Niemiecką Republikę Federalną, to rok ten może mieć znaczenie polityczne jako rocznica aktu prawnego, nie może mieć natomiast znaczenia prawnego, jako data rozpoczęcia biegu przedawnienia, gdyż suwerenność uzyskała Niemiecka Republika Federalna dopiero w roku 1955, a działalność sądów niemieckich w sprawach zbrodni hitlerowskich popełnionych na obywateli obcych państw nie rozpoczęła się bynajmniej w roku 1949 czy 1950, lecz dopiero w roku 1955.

Tak więc jeśli już Bundestag chciał przez ustalenie odpowiedniej daty uniknąć przedłużenia lub uchylenia przedawnienia zbrodni hitlerowskich, byłby zrobił lepiej, ustalając datę 1955 roku jako punkt wyjściowy, a więc przesuwając przedawnienie na rok 1975. Obecna uchwała Bundestagu wyraźnie wskazuje na tendencję zachowania pozorów i na polityczny kompromis przy jak najdalej idącej osłonie jeszcze żyjących przestępców wojennych. Oczywiście, do roku 1969 można zrobić w tej sprawie wiele, ale trzeba chcieć... A poza tym problem sięga głębiej, bo sięga samej istoty sprawy: odcięcie się od zbrodni lub „współżycia z mordercami”, jak to mówił minister Bucher.

— Zasadnicze postanowienia wszystkich umów zostaną przekroczone. Z trzema najważniejszymi naszymi partnerami obrotu w br. będą wyższe, niż to przewidywano w umowach wieloletnich: z ZSRR co najmniej o 12 proc., z Czechosłowacją — o 29 proc. Przygotowania do zawarcia nowych umów są już poważnie zaawansowane, głównie dzięki konsultacjom między organami planowania krajów RWPG. Czynić będziemy starania, aby niektóre umowy na lata 1966—70 były przygotowane jeszcze w I półroczu br. (PAP)

handlowych Polski wyniesie w br. ok. 64 proc.

Podstawowymi elementami stabilizacji w handlu zagranicznym są umowy wieloletnie i roczne oraz względnie stałe ceny towarów (zwane cenami „stop”). Ceny „stop” w handlu między naszymi krajami ustala się na podstawie cen z ostatnich kilku lat na głównych rynkach światowych, z uwzględnieniem aktualnej sytuacji.

Od czasu kiedy między krajami RWPG ustalono obowiązujące obecnie ceny „stop”, w rozwoju gospodarczym świata, a więc i krajów socjalistycznych, zaszły istotne zmiany.

Nieliczenie się z tymi zjawiskami mogłoby hamować rozwój handlu między krajami socjalistycznymi. Dlatego też RWPG zaczęła przeprowadzić — począwszy od bież. roku — stopniową korektę cen towarów. Szczegóły omawiane są dwustronnie między zainteresowanymi krajami.

Punktem wyjścia dla korekty będą znowu ceny na rynkach światowych w ciągu ostatnich kilku lat (po wyeliminowaniu elementów spekulacyjnych).

Cała ta operacja nie ma oczywiście żadnego związku z kształtowaniem się cen wewnętrznych w poszczególnych krajach socjalistycznych.

Całkowita korekta cen między krajami RWPG ma być zakończona w przyszłym roku. Zmiany te przyczynią się do wyeliminowania dysproporcji w kształtowaniu się cen poszczególnych towarów.

— W br. wygasają umowy wieloletnie z krajami socjalistycznymi. Jaka jest wstępna ocena realizacji tych umów i kiedy podpisane będą następne?

Koziołki płacą

W 411 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” nie stwierdzono wygranej I stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 Regulaminu PGL „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 107.098 zł została zakumulowana na wygrane II stopnia w następnych grach i obecnie wynosi 116.254 zł.

Stwierdzono 1 „czwórkę z liczbą dodatkową” — 53.419 zł; 22 „czwórek” po 4895 zł; 39 „trójek premiiowanych” po 215 zł; 777 „trójek” po 15 zł; 1013 „dwójek premiiowanych” po 30 zł; 13.995 „dwójek” po 10 zł.

Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki” podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji.

Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od 5 IV br. Pozostałe wygrane wypłacała kolektura w Poznaniu od 31 bm., a na terenie województwa od 2. IV br.

Przypominamy, że w „Koziołkach” znów dotychczas 108 nagród, w tym samochód produkcji jugosłowiańskiej „Zastava” oraz premie pieniężne. Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupony.

Losowanie 412 gry odbędzie się w dniu 4 kwietnia br. w Kole na Rynku o godz. 13.

Sesje: WRN i RN Poznania

Dokończenie ze str. 1

ordynacyjne — i w rezultacie przyczyniają się do rozwiązywania wielu węzłowych dla naszego regionu problemów.

Dyskutanci zgodnie stwierdzali, że sukcesy nie mogą jednak przesłaniać istniejących jeszcze w pracy WRN niedociągnięć (np. nie zawsze jeszcze wnikliwa kontrola realizacji w terenie uchwał WRN i jej Prezydium). Nowo wybrana rada powinna więc bardziej niż dotychczas zwracać uwagę na działalność rad niższego stopnia.

Po dyskusji WRN podjęła uchwałę m. in. ustalającą nowe liczby członków powiatowych i miejskich rad narodowych. Uchwalono także powołać okręgowe komisje wyborcze (dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu) oraz miejskie (w miastach stanowiących powiaty) i powiatowe komisje wyborcze dla przeprowadzenia wyborów do rad. (y)

Wprowadzeniem do dyskusji na sesji Rady Narodowej Poznania, w której m. in. uczestniczył wiceminister Komunikacji — Z. Modliński, stał się referat przewodniczącego Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego — J. Łangowskiego.

W referacie przedstawiono m. in. zamierzenia i ogólne kierunki rozwoju miasta w następnej 5-lacie oraz plany inwestycyjne czterech jednostek niepodporządkowanych Radzie — DOKP, Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji, Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa oraz Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego. Dalszy, prawidłowy rozwój miasta uzależniony jest przede wszystkim od systematycznej rozbudowy także tych przedsiębiorstw. Trudno sobie bowiem wyobrazić gospodarke Poznania bez dalszych usprawnień w kolejnictwie czy łączności.

Dobrze się więc stało, że Rada zapoznała się z zamierzeniami inwestycyjnymi wspomnianych jednostek, choćby dlatego, że nie miało to znaczenia dla rozbudowy Poznania ma zsynchronizowanie zamierzeń wszystkich instytucji i przedsiębiorstw działających w naszym mieście. Prawidłowa zaś koordynacja w tej dziedzinie może przynieść miastu wyłącznie dobre rezultaty.

Jak wynika z przedstawionych planów wspomnianych jednostek, niektóre z zamierzeń budzą pewne zastrzeżenia. Zagadnienia te poruszył w referacie J. Łangowski, a mówili o nich również dyskutanci.

Plany Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego przewidywały m. in. oddanie do użytku elektrociepłowni na

Wietnamska ręka sprawiedliwości ukarała Amerykanów

Eksplodacja bomby pod ambasadą USA

W siedzibie sajońskiej — ambasadora USA, Taylora — nastąpiła we wtorek rano, czasu warszawskiego, niespodziewana, potężna eksplozja bomby, podłożonej prawdopodobnie przez partyzantów.

W wyniku eksplozji zginął jeden Amerykanin i 10 obywateli Południowego Wietnamu. 15 Amerykanów zostało ciężko rannych.

W wyniku eksplozji znaczna część 5-piętrowego, szarego gmachu z betonu została uszkodzona, a równocześnie na 3 piętrze wybuchł pożar. Ogień szalał jeszcze w godzinę po eksplozji i trzeba było wezwać oddziały straży pożarnej. Jeden z wozów strażackich, podjeżdżając do ambasady amerykańskiej, przejechał dwóch rannych Wietnamczyków, leżących na noszach.

Gmach ambasady amerykańskiej w Sajgonie znajduje się w odległości pół km od pałacu prezydenckiego w jednej z najbardziej ruchliwych dzielnic miasta. Jest on silnie strzeżony przez posterunki wojskowe, a wokół budynku wzniesiono zapory.

Policja aresztowała jednego ze sprawców zamachu, którym okazał się 32-letni Wietnamczyk, Nguyen Van Hai. Został on poważnie ranny w wyniku eksplozji. Jego towarzyszy, z którym podjechał samochodem pod gmach ambasady, zginął na miejscu.

Ustalono już, że bomba miała siłę około 200 ton materiału wybuchowego.

Wokół ambasady amerykańskiej oraz innych gmachów, zajmowanych przez obywateli USA, wystawiono dodatkowe posterunki wojskowe.

Partyzanci południowowietnamscy odnieśli w poniedziałek wieczorem inny, poważny sukces, atakując niespodziewanie obóz wojskowy żołnierzy południowowietnamskich. W wyniku tej operacji, zginęło co najmniej 24 żołnierzy reżimu sajońskiego. Obóz znajduje się w pobliżu Quang Tri, 68 km na północ od Sajgonu.

ZDECYDOWANY PROTEST DRW

Szef misji łącznikowej naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej, plk Ha Van Lau, wystosował do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i kontroli w Wietnamie nowy protest przeciwko poniedziałkowemu atakowi samolotów i okrętów USA na terytorium DRW.

NOWY PIRACKI NALOT

Jak podaje Agencja Reutera z Sajgonu, grupa 24 południowowietnamskich myśliwców bombardujących dokonała we wtorek po południu czasu miejscowego nalotu na lotnisko na terytorium DRW w pobliżu Dong Hoi (prowincja Quang Binh) na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu w odległości około 90 km na północ od 17 równoleżnika.

SOLIDARNOŚĆ FRANCUZÓW Z NARODEM WIETNAMSKIM

Pod hasłami pokoju dla Wietnamu i solidarności z jego narodem odbył się w paryskiej sali Mutualite potężny wiec, w którym udział wzięli przywódcy FPK z członkami Biura Politycznego R. Guyot i P. Laurent, działające społecznie różnych środowisk i wyznaczyli liczną grupę mieszkańców Paryża. Zgromadzenie się na apel Komitetu Ruchu Pokoju, by zademonstrować jedność z walczącym narodem wietnamskim oraz jak najostrzej zaprotestować przeciwko barbarzyństwu.

PROTEST SDFK

Mająca swą siedzibę w Berlinie Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet (SDFK) opublikowała oświadczenie o swej przewodniczącej, pani Eugénie Cotton, na temat jej dążeń w Wietnamie.

W zakończeniu przewodnicząca SDFK domaga się natychmiastowego zaprzestania nalołów bombowych i wszelkich innych aktów agresji USA przeciwko DRW. W imieniu Federacji żąda ona również wycofania wojsk USA z Wietnamu południowego, jak również zaprzestania ingerencji amerykańskiej w wewnętrzne sprawy Wietnamu. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 16. Centrala tel. 611-21 10-11. Wszelkie druki wydawca: Prasownia Wydawnicza „Prasa” druk: Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Kradzież radu

20 tys. ochotników wespół z siłami porządkowymi poszukiwało w ostatnich dniach sprawców kradzieży 60 miligramów radu ze szpitala w Fontainebleau. Sprawca został zatrzymany przez policję. Okazał się nim młody marynarz duński, Pedersen — należącego do sił morskich NATO.

By wzmocnić ducha walki skłonnego garnizonu, rozpoczyna się w pododdziałach systematycznie prowadzić kampanię propagandową „wyjaśniającą strategiczne znaczenie Poznania” jako twierdzy mającej na wzór „twierdzę atlantyckich” zwać i postrzegać siły przeciwnika zagrożające sercu Niemiec; przede wszystkim jednak rozbudzać strach przed „rozstrzelującymi” wszystkich jeńców wychowankami Żyda — Ehrenburga” i przed bestialskimi Polakami zawsze pastwiącymi się nad bezbronnymi Niemcami”. Tuzinami wykorzystywani są „necetni świadkowie”.

Tymczasem dowództwo twierdzy spodziewa się każdej chwili nacierania wojsk niemieckich. Zawsze napływają złe wieści o walkach w rejonie Kalisza, Śremu, Gniezna i Szamocina. Wygląda dla obsadzenia wrzesińskiego rejonu umocnionego opanała Schulte, nie wytrzymała nawet pierwszego ataku radzieckich wojsk pancernych. Toczyła walki opóźniające, wycofuje się ku Poznaniu.

O godzinie 11.30 zakończyła się odprawa sytuacyjna u Guderiana. Na wiadomość o zbliżeniu się wojsk radzieckich do rubieży poznańskiej, Guderian wydał rozkaz, by natychmiast rozpocząć obronę. Słami znajdowali się, lub nacierali na teren w Okręgu Wojskowym, tzw. pozycji trzcielskiej, która tworzy wschodnią ścianę międzyrzeckiego rejonu umocnionego, zwanego inaczej czworobokiem odrzańskim.

Ten system umocnień napiętych w tak zwany łuku odrzańskowarciańskim, zaczęto budować już w roku 1934, z myślą o osłonie pasywnego w planach wojny przeciwko Polsce kierunku berlińskiego. Znano co też czasami w publikacjach propagandowych „wałem wschodnim”. W czasie wojny wprawdzie, znaczna część uzbrojenia z żelbetonowych schronów wymontowano i wykorzystano przy tworzeniu tzw. wału atlantyckiego, już jednak latem 1944 roku przystąpiono do dostrajania i modernizowania umocnień. Pierwsza z pozycji biegnąca wzdłuż powiatowej granicy niemiecko-polskiej od Konopola po rzekę Karcowa, Zbąszczyń, Trzciel do Warły na zachód od Międzyzdrojów i obierała się o Odrę oraz sieć jezior. Składała się z trzdziestu jeden schronów bojowych, przed którymi przebiegał rów przeciwzłotowy, uzupełniany pasmem betonowych „zębów Drakona”. Druga —

główna pozycja, została stworzona pomiędzy miastami Międzyrzecz, Świebodzin, Sulęcín, przy czym na każdy kilometr bieżący przypadało od pięciu do ośmiu schronów. W znacznej części betonowych. Pomiedzy obiema pozycjami, co trzy do pięciu kilometrów w głąb, wykopano także rowy przeciwzłotowe zabezpieczone „zębami Drakona” a przed przepustami specjalne kanały — pułapki dla wozów bojowych. Ogółem przygotowano też ponad sto stanowisk artylerii przeciwpancernej i dwadzieścia trzy stanowiska dla czołgów wykorzystywanych jako punkty ognia; pozakładano pola minowe. Z drugiej strony wszystkie betonowe schrony bojowe, częstokroć wielokondygnacyjne, były połączone tunelami ciagącymi się dziesiątki kilometrów, wreszcie system szlaków pomiędzy jeziorami, stwarzał możliwość zatapiańa poszczególnych odcinków międzyrzeckiego rejonu umocnionego.

Choć nawet ze względu na porę roku nie można było liczyć na to dodatkowe wzmocnienie sztucznych zalewiskami system fortyfikacji „czworoboku odrzańskiego”, w dowództwie niemieckim przyjmowano jako pewnik, że przynajmniej na tym odcinku uda się powstrzymać nacierające w kierunku Berlina siły i Frontu Białoruskiego. Położenie faktu błyskawicznemu przelazieniu się na zachód radzieckich jednostek pancernych (które są, jak oceniano, niezdolne do samodzielnego przełamania się przez taki system umocnień), zmusiło je do oczekiwania na pomoc armii ochotniczych, pozostających w związku z dotychczasowym rekordowym tempem natarcia czołgów do tyłu. Ze zaś w dodatku armie te będą zmuszone wydzielić do walk o Poznań duże siły, w działaniach radzieckich na najbardziej groźnym kierunku może wystąpić długotrwały impas.

Guderian postanawia wykorzystać ów impas.

Kiedy też o 11.30 kończy się odprawa, zatrzymuje jeszcze swego zastępcę. Przemierzając obszerny gabinet, którego ścianę wyłożono z płytami ceramicznymi, oznajmia generałowi Wenckowi, iż zdecydował się przedstawić niezwłocznie Fuehrerowi swoje wnioski z zaistniałej sytuacji, oraz propozycję w sprawie zapobieżenia ostatecznej katastrofie.

(c.dn)

Tor przeszkód do mleczarni

Jedną z przyczyn powstawania chorób wśród bydła jest woda, którą zwierzęta piją z brudnych, zaśmieconych bajorek wiejskich zwanymi szumnie stawami. W litrze wody z tych „źródeł” laboranci wykrywają miliony bakterii chorobotwórczych. Rzeka Ner zamiast wody (podobnie z Wartą) płynie jakiejś smary i ścieki z łódzkiego okręgu przemysłowego. Bydło pojęne w tej rzeczy, zatrzymuje się i długo choruje. Wiadomo zaś, że chora krowa, choćby najracjonalniej żywiona nie da dużo i dobre go mleka.

Tak można streścić wypowiedzi kilku dyskutantów na tegorocznym zjeździe delegatów spółdzielczości mleczarskiej województwa poznańskiego. W trosce o poziom produkcji mleka, i co się z tym wiąże zwiększenie dostaw do zakładów przetwórczych, hodowcy wskazują na inne jeszcze przyczyny (organizacyjne i ekonomiczne) w rozwoju tego działu produkcji zwierzęcej. Faktem jest, że średnia wydajność krow w naszym województwie wynosiła małą się na granicy 2000 litrów od sztuki rocznie. A więc stagnacja od mniej więcej 5 lat. Słabą pociechą dla wielkopolskich rolników jest to, że mimo wszystko znajdują się w czołówce krajowej.

Wysoko niedostateczna jest również podaż mleka w stosunku do jego globalnej produkcji. Z dwóch tysięcy litrów, które daje rocznie statystyczna krowa, do mleczarni sypływa zaledwie 850 litrów czyli niewiele ponad 35 procent. Nie wytrzymuje to porównania z innymi krajami, gdzie skupuje się od 60 do 90 procent udojów. Stado krow w Wielkopolsce liczy 600.000 sztuk. Biorąc, za podstawię średnią udojów, dały one w 1964 roku 1200 mln. litrów, z czego mleczarnie za kupiły tylko 427 mln. litrów

A co z niebagatelną resztą? Duża z niej częścią rolnicy karmili trzodę chlewną i cielętą. Brak bowiem na rynku produktów mlekozastępczych (Bovitan, Suvitan i in.) dla celów hodowlanych, a jakoś mleka chudego, zwracanego dostawcom przez zakłady przetwórcze, pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Właśnie mleko chude stało się problemem w przemyśle mleczarskim, kością niezgody między rolnikami a personelem technicznym w mleczarniach. W całej ostrości przedstawiono tę sprawę na wspomnianym zjeździe delegatów (zarówno w referacie sprawozdawczym, jak i w dyskusji). Dyrektor Okręgu jako sprawozdawca przyznał bowiem, że „dostawcy otrzymują niejednokrotnie mleko chude złej jakości”, a niektórzy dyskutanci oświadczyli wręcz, że nie chcą wody z zakładowych studni gębinowych. Ażby uniknąć wielu nieporozumień na tym tle, rolnicy domagają się słuszenie od swoich spółdzielni mleczarskich rozszerzenia produkcji mleka chudego w przyszłości. Wtedy — powiadają — nie będzie okazji do nadużyć i w ślad za tym zwiększą się dostawy mleka pełnego.

Postulat ma na pewno rację, budowa kilkudziesięciu prostokolnów w Wielkopolsce nie jest sprawą ani prostą ani łatwą. Problem to bardzo złożony, wymagający wnikliwych badań ekonomicznych i... pieniędzy. A tych mleczarstwo za wiele nie posiada. W takiej sytuacji zarządy i rady nadzorcze mleczarni, wspólnie z członkami komitetów dostawców, powinny zastosować ściślejszą kontrolę personelu technicznego w zakładach.

Tak pojęta kontrola musi obejmować również ustalanie procentowości tłuszczu — często zaniżanej w mleku

pełnym, dostarczonym przez rolników. Tu tkwi jeszcze jedno źródło nieporozumień, zażaleń, skarg. Czy są one uzasadnione? Jak wynika z przeprowadzonych parę lat temu dochodzeń, zarzuty rolników nie są i dzisiaj całkowicie bezpodstawne. Omyłkowe lub celowe zaniżanie tłuszczowości mleka wpływa — jak wiadomo — na cenę, co nie jest dla rolników obojętne. Dlatego ten i ów wstrzymuje lub ogranicza dostawy do mleczarni — i chociaż to bardzo niewygodne, uciążliwe i pracochłonne — przerabia mleko we własnym zakresie albo karmi nim inwentarz. W rezultacie marnują się tysiące kilogramów tłuszczu mlecznego, a więc masła.

Te sprawy nie powinny uchodzić z pola widzenia zarządów spółdzielni mleczarskich, podobnie jak i zdrowotność krow. W tym zakresie robi się dużo. Stworzono nawet bodźce materialne: dwie ceny za mleko pełne — w klasie A i B. Dla klasy A stawia się bardzo duże i słuszne wymagania.

Bodźce rzecz dobra ale wtedy, gdy są skuteczne i racjonalnie stosowane. „Od trzech lat posiadamy oborę wolną całkowicie od wszelkich chorób — pisze do nas Władysław Miotła z Daszewic pow. Poznań — przeprowadziłem na własny koszt badania weterynaryjne, dokonałem selekcji krow, mam zaświadczenie nie weterynaryjne. Mimo to mleko, którego dostarczam rocznie 15.000 litrów, w dalszym ciągu jest zaliczane do klasy B i otrzymuję cenę za jednostkę białka o 20 groszy niższą. Cały mój wysiłek organizacyjny i finansowy poszedł na marne. Czy to są bodźce dla podniesienia zdrowotności naszych obór?”

Przy badaniu sprawy okazało się, że nie wystarczy zaświadczanie zwykłego lekarza rejonowego. Musi takowe wy-

dać Wojewódzki Lekarz Weterynarii, który odmawia, gdyż „cała wieś Daszewice nie przeprowadziła jeszcze po dobnych badań i selekcji w oborach”. Stanowisko takie jest niesłuszne, bowiem pismo ogólne Ministerstwa Rolnictwa z 21 stycznia 1964 roku nr WgB 042/1/64 mówi, że obory w pojedynczych gospodarstwach mogą być w wyjątkowych przypadkach uznawane za wolne od wszelkich chorób zakaźnych, o ile są izolowane od środowiska, nie stykają się z innymi oborami. Tym wymaganiom całkowicie odpowiada obora Władysława Miotły.

Nie są to istotnie bodźce dla innych rolników. Są to raczej hamulce biurokratyczne. A przecież wcześniej czy później (obok uregulowania stosunków wodnych) musimy w Wielkopolsce dokonać selekcji stada krow, by podnieść poziom produkcji mleka. Zwiększenie dostaw do przemysłu mleczarskiego w chwili obecnej zależy w dużym stopniu od usprawnienia obsługi dostawców przez personel administracyjno-techniczny poszczególnych zakładów. O tym nie mogą zapominać zarządy spółdzielni mleczarskich.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Niemnogie koszule ze stilonu

W Zakładach Włókien Sztucznych „Stilon” w Gorzowie (woj. zielonogórskie) produkuje się w br. przedzie stilonową o głębokim macie i wybieloną, nadającą się do wyrobu niemnających koszul męskich. Głównym odbiorcą tej przędzy są Kaliskie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego. Z gorzowskiej przędzy mają one wyprodukować w br. 50.000 tego rodzaju koszul męskich. W przyszłości Gorzów dostarczać będzie również kolorową nić stilonową do produkcji modnych koszul „w paski”.

ZAP

TEATR

Sprawa szeregowca Mladenowa

Nie znam współczesnej dramaturgii bułgarskiej, ale po obejrzeniu sztuki Marii Simowej sądzę, że jest podobna do naszej. Stać ją zapewne na sięganie po sprawy nielatywne, na paranie się z poważnymi nawet problemami społecznymi, ale nie może ona chyba wykazać się sprawnością warsztatową i zaawansowaną techniką pisarską. Podobnie jak i nasza. Pokrewna ma też zapewne tematykę. Warunki życiowe i problemy mamy przecież wspólne. Bo właściwie ten niezwykły proces wcale nie jest niezwykły, raczej zwyczajny, typowy. Przynajmniej w sensie dramatycznym.

W koszarach zainicjował radiostacja, podej-

rzany jest szeregowiec Mladenow. Ukradł ją jednak ktoś inny. Wszystko to wiemy zreszta już od razu. Autorka nie robi z tego „kobry”, nie celebrytuje sensacji. Chodzi jej o pokazanie współwinnych, o przedstawienie szerokiego kręgu ludzi, którzy w jakimś stopniu mogą być współoskarżeni. Typowy reportaż sceniczny, moralizatorski, zaangażowany. Święty materiał na słuchowisko radiowe, trochę gorszy na dramat. Dialog jest tu wartki, błyskotliwy, z pointami. Smermiera słowna, riposty, parę „zgrabnych” myśli.

„Niezwyciężony proces” przywiózł Stanisław Hebanowski z Festiwalu Współczesnych Sztuk Bułgarskich. Reżyserował go Bułgar — Nikola Georgiew, słuchacz Warszawskiej Szkoły Teatralnej. Jest to jego praca dyplomowa na tzw. „warsztat reżyserski”. Wydaje mi się, że prof. Krecmar zaliczy mu ją pozytywnie. Spektakl postawiony został dobrze. Jest czytelny. Wszystko dzieje się tu naturalnie, swobodnie. Przedstawienie opada się z zaciekwaniem. Jest też

dobrze grane. Rolę głównego bohatera procesu — szeregowca Mladenowa zagrał Leszek Dąbrowski, bardzo chłopięco, szczerze, sympatycznie. Ładnie nakreśliła sylwetę zwinnego dziewczyny Aleksandra Konewicz. Dobra gre pokazali Rajmund Jakubowicz w roli pułkownika i Tadeusz Goch na jako prokurator. W bardzo licznej obsadzie aktorskiej spektaklu wyróżnił by też można: Leonarda Pietraszaka w roli Stefana, Stanisława Owoca, Jana Ibla, Zbigniewa Szczęcha i Zygmunt Malanowicza, a z pań Irene Grzonke i Ninę Grudzik. Scenografia Teresy Ponińskiej — funkcjonalna, prosta, bezpretensjonalna. Tylko realia wojskowe są niewłaściwe. Radiostacja R-105 jest jednoznacznie i tylko na uzbrojeniu wojsk lądowych.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

TEATR NOWY w Poznaniu: „Niezwyciężony proces” Marii Simowej, w przekładzie Gustawa Kolińskiego, reżyserii Mikołaja Georgiewa i scenografii Teresy Ponińskiej. Premiera 26 marca 1965 r.

UWAGA!

W „Koziołkach” na kwiecień dodatkowo 108 nagród.

K2362

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2 W POZNANIU, ul. Marchlewskiego 128 — zatrudni zaraz: MURARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, ZEROKARZY I ROBOTNIKÓW na budowach w: Buku, Kościanie, Kole, Opatoniu i Wronkach, oraz 15 SLUSARZY w Poznaniu ze znajomością spawania elektrycznego. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia — Poznań, ul. Marchlewskiego 128, pokój 100 i piętro — względnie kierownictwo na w/w budowach. W2219

TECHNIKA na Punkt Usługowy naprawy telefonów i radiotelefonów zatrudni MIEJSKĄ SPÓŁDZIELNIĄ ZAOPATRZENIA I ZBYTU W TRZEMIEZSZNIE. Warunki do omówienia w Biurze Zarządu. 3981PW

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Gnieźnie, ul. Reymonta 13/15, zatrudni zaraz pracowników na stanowiska: KIEROWNIK GRUPY ROBÓT, ST. MAJSTRÓW, TECHNIKÓW INSTALACJI SANITARNYCH oraz INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, STAŻYSTÓW BUDOWNICTWA OGÓLNEGO I INSTALACJI SANITARNYCH — do prowadzenia robót w pow. Gnieźno i Ślupca oraz administracji technicznej. Zgłoszenia należy składać pisemnie lub telefonicznie (nr 22-87) w Dziale Zatrudnienia. Wynagrodzenie według UZP w Budownictwie. W2210

Dnia 28 marca 1965 r. zmarła nasza droga kochanka — długoletni członek Spółdzielni.

Felicja Bytnerowicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm., o godzinie 13.15 na cmentarzu na Junikowie.

Z żalem żegnają Ją:

Rada Spółdzielni Zarząd i Spółpracownicy

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „RÓWNOŚĆ” W POZNANIU

K2358

Praca

Potrzebna pomoc domowa. Poznań, Dzierżyńskiego 314.

W dniu 27 marca 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana siostra, szwagierka i nasza ciocia, przeżywszy lat 57, sp.

Katarzyna Piątkowska

z domu KUREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 31 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Żaloba dotknięta

SIOSTRY Z RODZINY

Poznań, Calliera 12. 45095g

Dnia 28 marca 1965 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, najukochańsza babunia, teściowa, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 68, sp.

Jadwiga Behrendt

z domu KUCHARSKICH

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm., o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie Wlkp.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Kraszewskiego 5, 45727g

Dnia 28 marca 1965 r. zmarł nagle, w wieku lat 65, mój kochany mąż, brat, szwagier i wujek

Kazimierz Duszyński

emer. kierownik Sekret. Sadu Powiatowego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA WRAZ Z RODZINĄ

Poznań, Maleckiego 4. 45710g

Samochody

Motocykl „Junak” sprzedam. Poznań, Grochowska 135 m. 17. 45097g

Sprzedam „Wartburga-Standard”

„Wartburga-Standard” w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Kłobuckiego 1 m. 2, telefon 620-48. 45327g

Dnia 27 marca 1965 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

Wojciech Kurkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 bm., o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pozostali

ŻONA CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZĘTA

Poznań, Płocka 11. 45707g

Dnia 28 marca 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, nigdy niezapomniana żona, ukochana mamusia, siostra, bratowa, szwagierka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 58, sp.

Jadwiga Króliczak

z domu HAUSA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 kwietnia br., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Knapowskiego 29. 45683g

Dnia 29 marca 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i szwagier, przeżywszy lat 79, sp.

Stanisław Piasecki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 kwietnia br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążone

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Strusia 6. 45697g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.35 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 Publicystyka międzynarodowa; 9.15 Kł. I i II; 10. Piosenka jest nam wesoło!; 9.20 Kone. rozrywk.; 10. „Dla czego właśnie te!; 10.30 „Rewia piosenek”; 11. „Piława” — fragm. opow.; 11.20 „Na dobieższą nute”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13. Dł. kl. I i II pt. „Co się dzieje w starej szafie”; 14. Wspomnienie o Emilu Barasiewicz; 14.20 Jan Brahms: Uwertura akademicka; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 „Postępy w gospodarstwie domowym”; 15.20 „Jol Smyczków”; 15.40 Śpiewa W. Bieniecka — sopran; 16. Kone. zyczeń; 16.35 Wpominamy pierwszego Arturki Teatr Robotniczy w Łodzi; 17.15 Felieton Red. Spół.; 17.30 „Na wiarę”; 18.05 Kone. dnia; 19. Kł. I i II; 19.15 „Świat w zwierciadle nauki”; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Węgierska muz. ludowa; 20.35 Humoreska M. Baluckiego; 21.05 Koncert Chopinowski; 22.05 „W kręgu piosenki”; 22.20 Ork. Taneczna PR; 22.55 Poradnia Rodzinna; 23.44 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Piosenka mel. rosyjsk.; 9.05 Kone. dnia; 9.50 Public. międzynarodowa; 10. „Ze świata operetki”; 10.30 Z życia ZSRR; 13.20 „Odwrocenie słońca” — fragm. pow.; 13.15 Henryk Wieniawski — Kaprys skrzypcowy; 14. Grająca szafa; 14.30 Młwi Technika — pt. „Politechnika Śląska”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci pt. „Domniemy przodek kota”; z cyklu: „Monografie zwierząt”; 15.50 Gra Ork. Farnona; 17.12 Poznańska Piosenka Radiowa; 18.15 And. red. ekom.; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 Słuch. „Życie jest krótkie”; 20.45 Mel. rosyjsk.; 21.40 Recital skrzypcowy Niny Beiliny; 22.30 Miedzian. Uniwersytet Radiowy — wykład pt. „Współczesne metody przemiany energii cieplnej na elektryczność”; 22.40 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.40 Fab. film bulg. „Koniec drogi”; 10.55 Fizyka (kl. X); 11.25 Przerwa; 16.55 Program dnia; 17.15 Miedzian; 17.05 PKF; 17.15 Magazyn „Przyjaźni” (Praga Cz.); 17.55 TV Klub Trzy nastolatki; 18.15 Wszelch. TV; W pogoni za absolutnym zerem”; 18.40 „Uśmiech na pięciolini”; 19. „Rolnik nie jest sam”; 19.30 Dziennik i dobra noc; 20. Progr. pop. nauk. „W szwedzkim domu”; 20.15 „Odwaga posłów greckich” — opera Witolda Rudzińskiego; 21.20 Panorama literacka; 21.50 Dziennik; 22.10 Lekcja jęz. rosyjskiego.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Pokrótce z Kaliskiego

KURS GOTOWANIA

We wsi Sulisławice, odbyło się uroczyste zakończenie kursu gotowania zorganizowanego przez Kółko Gospodyń Wiejskich dla 56 kobiet. Dyplomy gotowania otrzymały wszystkie młode kobiety wiejskie.

PLANY BUDOWLANE

Terenowy Zespół Urbanistyki przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kaliszu opracował plan wyznaczenia terenów budowlanych oraz planów ogólnych dla kilkunastu wsi w powiecie kaliskim, a mianowicie dla Borkowa Starego i Nowego, Krowicy, Kokanina, Stobna, Sączyna, Szczytnik, Rychnowa, Tłokini, Polka, Russewa, Chelmie, Żydowa, Brończyna, Kamienna, Żydowa i Kościelca.

DODATKOWE INWESTYCJE

Władze wojewódzkie przyznały dodatkowe inwestycje 13,5 miliona złotych na uzbrojenie terenu pod przyszłą budowę osiedli „F” i „G” na Kaliszu w Kaliszu. W latach 1966–67 zostanie wybudowana nawierzchnia i chodniki ulic Młynowskiej, Podmiejskiej na odcinku od ulicy Widok, Jana III na odcinku od Podmiejskiej do ulicy Poznańskiej. Ponadto na ulicach tych zostanie wybudowany kanał sanitarny deszczowy, wodociąg i gazociąg. Kanał sanitarny i gazociąg zostaną także wybudowane na ulicy Górnośląskiej (od ulicy Dworcowej do Podmiejskiej). (K)

Wielkie przemiany małego miasta

Okres minionego XX-lecia pozostawił niezatarte ślady swymi przemianami również w Kórniku i sąsiednim Bninie.

W dziedzinie oświaty — zlikwidowano zupełnie analfabetyzm. Szkoły i kursy wieczorowe dla pracujących, pozwoliły 929 osobom zdobyć świadectwo ukończenia siódmej klasy. W roku 1953 została oddana do użytku Szkoła Podstawowa w Kórniku. W Bninie rozbudowano kosztowność — 750.000 zł — ciasny budynek szkolny, uzyskując 2 izby lekcyjne i 5 pomieszczeń administracyjno-gospodarczych. W roku 1939 w obu tych szkołach podstawowych pobierało naukę 800 dzieci, obecnie 1.137. W okresie XX-lecia obie szkoły opuściło 1.708 absolwentów. W okresie międzywojennym nie było żadnego państwowego przedszkola, obecnie jest jedno w Kórniku i drugie w Bninie. Korzysta z nich 180 dzieci.

Nie było też na tym terenie szkoły średniej, co przysparzało wiele kłopotów rodzicom. Starania władz miejskich i aktywność społeczna zostały uwiecznione odtworem już w 1945 r. Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne — utrzymywane z budżetu miasta do roku 1949, tj. do chwili upaństwowienia i przekształcenia go w Liceum Ogólnokształcące, w którym uczy się obecnie 280 osób. W okresie XX-lecia Liceum opuściło 310 maturzystów.

Kórnik może się też posz-

czyć, pobudowanym po wojnie obiektem, mieszczącym pracownię naukowo-badawczą i administrację Zakładu Dendrologii i Arboretum PAN. Innymi placówkami oświatowo-wychowawczymi, zorganizowanymi również dopiero w Polsce Ludowej, są: Biblioteka Miejska w obydwu miasteczkach i Państwowy Dom Dziecka, w którym co roku przebywa przeciętnie 100 wychowanków.

Z funduszy rad narodowych nie pobydowano, niestety, ani jednego budynku mieszkalnego. — Katastrofalną wprost sytuację mieszkaniową w pewnym stopniu uratowało budownictwo domków jednorodzinnych, których powstało już 133, a 26 znajduje się w trakcie budowy. Nowych budynków mieszkalnych zakładowych jest na terenie miasta 3 i jeden w stadium budowy.

W grudniu ub. roku Spółdzielnia Mieszkaniowa oddała do użytku pierwszy blok mieszkalny o 36 mieszkaniach i 102 izbach. W planach Spółdzielni jest budowa dalszych bloków, jednak dopiero po skanalizowaniu miasta. Jednym z największych osiągnięć jest niewątpliwie uzyskanie Miejskiej Komunikacji Autobusowej. Linia obsługuje 6 autobusów. Miesięcznie sprzedaje się 900 kart, a obecnie przewozi się do 930.000 pasażerów.

Ośrodek Zdrowia i Izba Pogodowa — to również wielkie osiągnięcia miasta i okolicy w okresie XX-lecia. Od 1 stycznia br. Ośrodek Zdrowia otrzymał do dyspozycji samochód-karetkę marki „Warszawa”. Kino stało, po przebudowie, należące do małych wprawdzie, ale schludnych i estetycznie urządzonych kin w województwie.

W 1959 r. pobudowano piekarnię mechaniczną o mocy produkcyjnej 7 ton pieczywa na dobę, a później dobudowano dużą rozlewnię wód gazowanych. W roku 1961 rozpoczęto budowę wodociągu. Dwie hydrofarmie doprowadzają już wodę do 16 budynków, trzech szkół i wszystkich zakładów zbiorowego żywienia. Ogólna długość wynosi 1.030 mb. W roku ubiegłym kosztowność 237.000 zł pobudowano parking strzeżony, w roku 1961 oddano do użytku 2 kapiełiska strzeżone. Otwarto również 2 poczekalnie autobusowe. — Zakończono też budowę kempingu przy jeziorze na Błoniu. W maju 1963 r. miasto uzyskało nową, piękną i jedyną tego typu w województwie wózkową aptekę społeczną. Nowo pobudowanym obiektem jest także baza skupu owoców i warzyw, stanowiąca oddział Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Środzie.

Zapotrzebowanie na gaz świetlny wzrosło niewspółmiernie. Roczna produkcja gazu przed wojną wynosiła 40–50.000 m³. Obecnie wynosi 240–250.000 m³. To zapotrzebowanie wymagało dalszej rozbudowy i udoskonalenia aparatury. Kosztowność 1.201.850 zł przebudowano jezdnie wielu ulic, położono chodniki. Na remonty domów będących w administracji Prezydium MRN i prywatnych właścicieli wydatkowano prawie 4.000.000 zł.

Nowa Komenda Wielkopolskiej Chorągwi ZHP

Na sobotniej IV konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZHP wybrano nową Komendę Wielkopolskiej Chorągwi. W skład której weszli: W. Bogusławski — komendant, B. Siciarz, W. Sokolowski — zastępcy oraz: T. Bloch i M. Pogorzelski — członkowie Komendy. Wybrano również 39-osobową Radę Chorągwi. (wch)

Przemiany w świadomości społecznej obywateli przejawiały się w licznych czynach społecznych i produkcyjnych oraz świadczeniach na SFOS i SFBS. Wartość zobowiązań zakładów pracy, instytucji społecznych i organizacji wynosiła 868.044 zł. Na SFBS mieszkańcy Kórnika i Bnina prze kazali 820.000 zł.

STEFAN NOWAK

Inwestycje rolne w Ostrowskiem

Podstawowe zadania inwestycyjne powiatu ostrowskiego w rolnictwie będą w tym roku realizowane głównie w dziedzinie melioracji. We wsiach: Skrzębowa i Turkuś nowym drenowaniem objętych zostanie 237 ha, a odbudowa drenowania 800 ha. Nowe rowy na łakach przeprowadzone będą na obszarze 1.054 ha, a metodą pełnej uprawy i nawożeniem inwestycyjnym zagospodaruje się 480 ha.

Nieależnie od tego, podjęta zostanie regulacja rzeki Ołobok na 8 km odcinku Psary-Sławin, oraz regulacja Kanału Chynowskiego na długości 6 km. Wybuduje się również most żelbetonowy na rzece Barycz oraz 2 jazy na Kurochu i Polskiej Wodzie. W planie ujęto także budowę nowej agromówki typu II w Odolanowie; kontynuowana będzie budowa agromówki w Raszkowie oraz adaptacja punktu weterynaryjnego w Sośni. W sumie, inwestycje zrealizowane w rolnictwie pochłonię 13.316.000 zł. (rj)

Klubowe spotkania w krotoszyńskim SD

Ożywioną działalność oświatowo-ideologiczną prowadził w I kwartale br. Klub Dyskusyjny SD w Krotoszynie. Na temat spraw inteligencji w świetle wytycznych programowych VIII Kongresu SD mówił Józef Hasiński. Sekretarz Komitetu Powiatowego SD — Julian Ziobrowski zapoznał liczne audytoryum z historią wyzwolenia powiatu krotoszyńskiego spod okupacji hitlerowskiej. O rodzinie w świetle nowego Kodeksu Rodzinnego — mówił w klubie Tadeusz Dolata, a Karol Jawiński przedstawił rolę SD w ustroju politycznym PRL.

Rada Programowa Klubu zorganizowała też dwa interesujące wieczory klubowe. Na pierwszym z nich delegat powiatu krotoszyńskiego na VIII Kongres SD — Józef Hasiński przekazał zebraniemu swojemu sprostowaniu z Kongresu, zaś drugi wieczór poświęcono kobietom z okazji ich święta.

W najbliższym czasie sympatycy Klubu Dyskusyjnego spotkają się z Teodorem Smiełowskim, który mówił będzie o Międzynarodowych Konkursach Chopinowskich, a ponad to wygłosi ciekawą prelekcję pt. „Od gawoty do medisona i twista”. Jeszcze w II kwartale br. klub będzie gościł po nownie Tadeusza Dolatę, który zapozna słuchaczy z problemem głodu w świecie i Jana Poleżyńskiego — miejscowego działacza TRZZ, który omówi dotychczasowy dorobek ziem zachodnich. (ig)

60 lat dla wioślarstwa

Jubileusz godny tradycji

W zalewie jubileuszów o mało nie utonęło piękne i rzadko spotykane w naszym życiu sportowym 60-lecie — Klubu Wioślarstwa z roku 1904 w Poznaniu. Uroczysta akademii kończyła ubiegłej niedzieli uroczystości roku jubileuszowego, zamykała imprezę uświetniającą bogatą kartę tego klubu.

Niewiele organizacji sportowych może poszczycić się historią podobną do KW 04, który powstał jeszcze w okresie pruskiego zaboru, przetrwał dwie wojny i dzisiaj nadal rozwija w młodości zamyślenie do pięknej sportu wioślarstwa. Ten sukces historyczny, jak również dzieła sukcesów sportowych są udziałem przede wszystkim ofiar jego zespołu działaczy, których przywiązanie do barw klubowych silniejsze było od wielu trudności na 60-letniej drodze.

Godną tych osiągnięć była akademia i odpowiednie do zasług uznanie władz oraz jednostek nadrzędnych. Obok dziesiątek życzeń dla Jubilata składanych na ręce długoletniego prezesa KW 04 — Ludwika Cichockiego, padło wiele słów uznania, zapewnienia pomocy dla Klubu, a nawet niecodziennych upominków w postaci np. „Jedyński” ofiarowanej przez PZTW, czy „osemki” z pełnym wyposażeniem od WKFFIT.

Prawdą jest, że poznańskie kluby wioślarskie, poza nielicznymi wyjątkami, nie mają w swych szeregach gwiazd pierwszej wielkości. Składa się na to wiele przyczyn, których analiza wymagałaby sporo miejsca. Znacznie poważniejszym sukcesem, niż je den wieniec laurowy, jest w obecnej chwili solidna praca wychowawcza z młodzieżą, wpańanie jej zamyślenia do szlachetnej sportowej walki, zamyślenia do systematyczności i dyscypliny, która w żadnym innym sporcie nie ma chyba tak wielkiego znaczenia jak w wioślarstwie. Ten trud opłaca się stokrotnie więcej i jest także niemającym wkładem do ogólnego rozwoju kultury fizycznej.

Obszerna historia Klubu, której tylko fragmenty zajęły w prezesowi Konstancemu Golikowi prawie godzinę w programie akademii, ocena aktualnej sytuacji KW 04 pozwalają sądzić, że Klub ten stać również na poważniejsze wyniki sportowe niż dotychczas. Systematyczna praca i opieka zainteresowanych władz umożliwiają działaczom KW 04 na pewno zrealizowanie tego programu.

Dowodem uznania działaczy KW 04 było nadanie Klubowi oraz najaktywniejszym członkom Honorowej Odznaki Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo”. Z okazji jubileuszu najbardziej zasłużeni działacze otrzymali także dyplomy Honorowych Członków Klubu Wioślarskiego 1904, a wszyscy

Tylko dla miłośników desek

Szkoda, że tak późno dotarła na rynek niezwykle interesująca broszurka pt. „Biały ślad”, popularny poradnik i informator dla turystów — narciarzy, wydany przez PTTK. Warto jednak pomyśleć już o następnym sezonie i dlatego radzimy zaopatrzyć się w ten lekki i dowcipnie napisany podręcznik.

„Biały ślad” jest poradnikiem dla każdego narciarza początkującego, zaawansowanego i wprawne, zawiera bowiem mnóstwo wartościowych informacji i wskazówek o sprzęcie, śniegu, smarach, szkoleniu, technice jazdy, terenoznawstwie, wędrowkach narciarskich itp.

Wydawnictwo ukazało się niestety w minimalnym nakładzie 7000 egzemplarzy i dlatego jest do nabycia wyłącznie w jednostkach PTTK, a więc w okręgach, oddziałach, biurach obsługi turystów i schroniskach. (d)

WYSTAWY

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM (Ratajczaka 38) — „Dorobek naukowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1945–1964” — g. 10–17.

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — „Wystawa plakatu węgierskiego” — g. 10–20.

BWA — ARSENAŁ — Wystawa Malarstwa Młodych Okręgu Poznańskiego — g. 10–18.

BIBLIOTEKA ERACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwolenia” — g. 10–14.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Pojęcie Międzychodźko-Sierakowski” — nieczynna.

KLUB SARP (Stary Rynek 56) — „XIII doroczna wystawa wybitnych architektów amerykańskich 1961” — g. 9–15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Bezingi 1964” — g. 10–19;

scy członkowie i goście otrzymali pamiątkowe znaczki jubileuszowe.

Do wielu życzeń płynących na dal z wszystkich stron kraju i z zagranicy dołącza się także „Głos”. (bod)

Boks

Za pięć dni mistrzostwa Polski

Z dużym zainteresowaniem oczekują entuzjaści boks zbliżających się indywidualnych mistrzostw Polski seniorów, które odbędą się w dniach 5–11 kwietnia w Krakowie. Do XXXVI z kolei mistrzostw organizatorzy przygotowują się niezwykle starannie. Na ringu zobaczymy zawodników wszystkich okręgów, w tym wielu reprezentantów barw narodowych.

Z okręgu poznańskiego wyznaczono do spotkań następujących pięściarzy: Rembowski, Szablowski i Jagielski z Kaliskiej Prosny, Radolski z Górnik Konin, Grzeszkowski z Budowlanych, Zaborowski z Sokola w Pile oraz R. Jakubowski i Wypych z Olimpij Poznań. Okręg nasz obsadza tylko 8 wag. Sekundantem drużyny poznańskiej będzie trener Paweł Szydio.

W niedzielę 11 kwietnia w sali Budowlanych przy ul. Kościelnej odbędzie się spotkanie o Puchar GKKFIT dla juniorów pomiędzy reprezentacjami Poznania i Szczecina. Barw Wielkopolski bronić mają: Fieske Olimpia Poznań, Le wandowski, Piotrowski, Brzeskiewicz wszyscy z Budowlanych, Ulatowski Górnik, Hanspol Polonia Leszno, Mroczkowski Skowroński z Olimpij, Marucha Gwardia Kalisz, Wasiewicz i Jan kowiak — Budowlani.

Wydział Spraw Sędziowskich PZB mianował sędziami związkowymi z okręgu poznańskiego: H. Spiewaka, Wł. Zakrzewskiego i J. Kukię. (p)

Zagraniczne wojaże polskich siatkarzy

We wtorek rano odleciała do Pekinu reprezentacja Polski w siatkówce mężczyzn. W skład zespołu weszli: Ambrozjak, Skórek i Wagner (AZS AWF), Paszkiewicz, Rutkowski i Siersulski (Legia), Baran, Kiepiński i Suchanek (Gwardia Wrocław), Siwek (GKS Katowice), Szczepanowski (Chelmiec Wałbrzych) oraz Tomaszewski (Warszawianka).

Podczas dwunastodniowego pobytu w ChRL drużyna polska rozegra 5–7 spotkań z miejscowymi zespołami, w tym dwa oficjalne mecze międzypaństwowe Polska — ChRL.

Młodzieżowa reprezentacja Polski startować będzie w międzynarodowym turnieju z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Bratysławy (2–4 kwietnia). Młodych siatkarzy polskich oczekuje w stolicy Słowacji bardzo trudne zadanie, bowiem przeciwnikami ich będą pierwsze reprezentacje CSRS, ZSRR i NRD.

W drugiej połowie kwietnia polscy siatkarze wezmą udział w międzynarodowym turnieju w Turcji oraz rozegrają kilka spotkań w Izraelu. (PAP)

SALON WYSTAWOWY PALACU KULTURY — „Malarstwo Van Gogha w reprodukcjach” — g. 10–18.

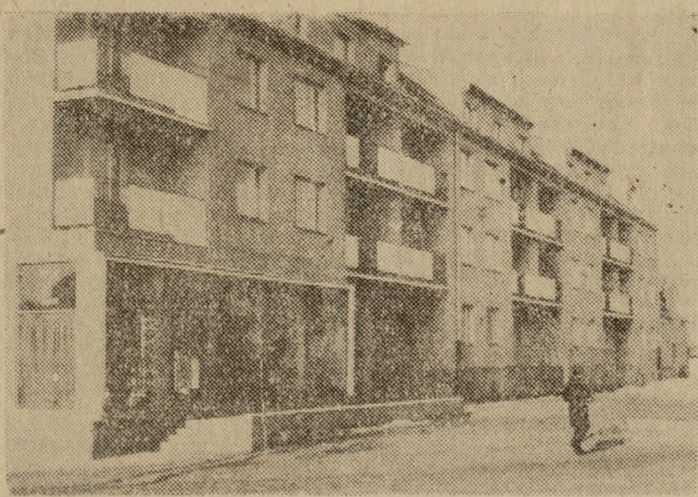
DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJA — internia (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21); WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, telefon 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Kraszewskiego 12, 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. — TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Staroleśka 79.



Piękny blok mieszkalny w Kórniku przy ul. Wojska Polskiego
Fot. — H. Kamiza

W Czarnkowskim po 4 latach

Postęp na wsi

Powiatowa Rada Narodowa w Czarnkowie, podsumowała wyniki gospodarki narodowej w powiecie oraz działalności rad terenowych, komisji i prezydów w kadencji 1961–64.

Jeśli chodzi o rolnictwo to, mimo dwukrotnego nieurodzaju jednak globalna produkcja — w stosunku do osiągnięć ubiegłej kadencji — wzrosła wyraźnie. O ile przeciętne plony 4 zbóż w latach 1958–60 wynosiły 14,9 q, to w latach 1960–64 sięgały 16,2 q. Przeciętne plony ziemniaków wzrosły natomiast z 121 q do 152,5 q. Podniósł się również obsada bydła w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych z 40,7 do 47,4 sztuk, a trzody chlewnej z 83,6 na 99,5 sztuk.

Te osiągnięcia były możliwe m. in. dzięki zwiększeniu zużycia nawozów mineralnych na 1 ha użytków rolnych z 38,7 kg na 46,8 kg, nakładów inwestycyjnych z 8,8 mln. zł. do 83,2 mln. zł, pomocy kredytowej państwa, rozwinięciu gospodarki nasiennej i elektryfikacji wsi.

Poprawiła się struktura zasiewów, w której zwiększono uprawę pszenicy i jęczmienia o 500 ha i uprawę roślin prze myślowych o około 100 ha. W ostatnich 4 latach były w pełni realizowane plany wymiany kwalifikowanego materiału siewnego, zorganizowano zamknięte reiony dla produkcji ziemniaków-sadzeniaków, wykonano z dużą nadwyżką operatywne plany skupu ziemniaków i zwierząt rzeźnych.

Uległy poważnej rozbudowie urządzenia melioracyjne, pobudowano 7 agromówków i 10 baz gospodarczych kółek rolniczych.

Powiatowa Rada Narodowa, wskazała też najważniejsze zadania, zmierzające do zwiększenia tempa dalszego rozwoju gospodarki rolnej w powiecie czarnkowskim, a więc potrzebę podniesienia

MARZEC	Balbiny
31	
środa	Słońce: 5.30–18.25

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 18 „Przyjaciół wesołego diabła”; NOWY — g. 19 „Niezwyciężony proces”; OPERA — g. 19 „Zemsta nietoperza”; OPERETA — nieczynna; MARCIANEK — g. 11 „Bajki”;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Pamiętnik matki”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynna; Noteć: „Spojrzenie z okna”; CZARNKÓW: „Grzeszny anioł”; GNIEZNO — Lech: „Mały świętek Samy Lee”; POLONIA: „Człowiek w ciemnych okularach”; GOSTYŃ: „Powiatowa Lady Makbet”; JAROCIN — E-

cho: „Billy kłamek”; CRISTAL: „To ni Sailer — Czarna Błyszawica”; „Jons i Erdme”; KALISZ — Kosmos: „Hasło — odwaga”; Oaza: „Skarb w srebrnym jeziorze”; Stylowe: „Tak blisko nieba”; Syrena: „Zakazane piosenki”; „Czternaście dni”; KĘPNO: „Wakacje nad morzem”; KŁODAWA: „Życie prywatne”; KOLEO: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; KONIN — Energetyka: „Rozbójnik”; GÓRNIK: „Okłamał”; KOSCIAN: „Hamlet” (I i II s.); KROTOSZYN: „Serca trzech dziewcząt”; LESZNO: „Teresa Desqueroix”; MIĘDZYZŁOD: „Droga do przystani”; NOWY TOMYSL: „Latający profesor”; OBOBNIK: „Droga młodości cioci”; OSTROW: „Roma”; DWIE NOCE JEDNEGO DNIA”; SŁONCE: „Rekord z nieznalezionym w Saragossie”; OSTRESZÓW: „Sprawa Niny B.”; PIELA — Iskra: „Bunt dziewcząt”; KORAL: „Ameryka oczyma Francuza”; PLESZEW: „Wszystko dla psów”; RAWICZ: „Podróż w kwiecień”; SŁUPCA: „Człowiek z złotym

świata”; ŚREM: „Tragedia optymistyczna”; ŚRODA: „Herbaciarnia pod księżycem”; SZAMOTULY: „Fanfaron”; TRZCIANKA: „Mieszkanie nr 8”; TUREK: „Królowa Krystyna”; WĄGROWIEC: „Liga dzentelmenów”; WOLSZTYN: „Cichy wspólnik”; WRZESNIA: „Słodkie życie”.

W POZNANIU

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13–19; BROŃ (Stary Rynek) — g. 11–17; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — godz. 12–18; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9–15; NARODOWE — g. 9–15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10–15.

KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKICH — g. 19.30 — Recital skrzypcowy Edwarda Statkiewicza Maria Szymid-Dormus — fortepian.